

niczego" sekretarza stanu²⁰. Na stanowisko jednego z dwóch „urzędniczych” sekretarzy stanu w federalnym Ministerstwie Spraw Wewnętrznych powrócił też wspomniany wyżej dr H. Schäfer²¹. Warto również dodać, że nowy minister spraw zagranicznych i zarazem wicekanclerz Walter Scheel (FDP), ustanowił parlamentarnym sekretarzem stanu w swym ministerstwie znanego socjologa prof. Dahrendorfa, którego pieczy miał powierzyć — obok niektórych zagadnień resortu spraw zagranicznych — także utworzony w tym ministerstwie specjalny „referat do spraw wicekanclerskich w rządzie”. W takim przypadku byłby prof. Dahrendorf swoistym parlamentarnym sekretarzem stanu wicekanclerza²². Dowodzi to też, że instytucja parlamentarnych sekretarzy stanu została zaakceptowana przez FDP, która to partia — jak już powiedziano — poprzednio wysuwała przeciw niej obiekcje tak w Radzie Parlamentarnej, jak i później, gdy znajdowała się w opozycji. Z tego, co wyżej powiedziano, wynika również, że instytucja ta stała się trwałym elementem struktury organizacyjnej rządu NRF, elementem, który będzie się stopniowo dalej rozwijał. Stąd też recenzowaną książkę należy uważać za pozycję ciekawą, zwłaszcza dla zainteresowanych problematyką ustrojowo-prawną państwa zachodniemieckiego. Uzupełnia ona poniekąd serię związanych monograficznych opracowań naczelnych i centralnych władz i urzędów państwowych oraz instytucji NRF, która była już na tych łamach omawiana²³.

Lech Janicki

DAVID SCHOENBAUM: *Die braune Revolution — Eine Sozialgeschichte des Dritten Reiches*. Kiepenheuer u. Witsch, Köln-Berlin 1968, 389 ss.

W obszernej literaturze naukowej o III Rzeszy brak było dotąd monografii podejmującej problematykę socjalnej komponenty w ideologii i w praktycznej działalności hitleryzmu. Książka Schoenbauma podejmuje ten temat, stanowiąc w założeniu monograficzne opracowanie zagadnień rozwoju socjalnego i struktury klasowej III Rzeszy w latach 1933-1939¹. Jest to założenie ciekawe, wiele bowiem prac poświęcono ruchowi narodowosocjalistycznemu przed przejściem władzy przez Hitlera, wiele jest również takich, które zajmowały się polityką i gospodarką III Rzeszy w okresie wojny. Znacznie mniej jednak zbadano ten okres, w którym hitleryzm, będąc oficjalną doktryną ideologiczną i wytyczną działania totalitarnego państwa stał się czynnikiem organizującym życie społeczeństwa niemieckiego czasu pokoju. W tym sensie książka Schoenbauma jest pracą pionierską.

Omawiana praca oparta jest na dość obszernej literaturze przedmiotu publikowanej w językach angielskim i niemieckim. Autor wykorzystał także niektóre materiały archiwalne. Zupełnie natomiast pominął literaturę w innych językach (np. francuskim), razi też nieuwzględnienie jakichkolwiek opracowań pochodzących

²⁰ Ministrem do zadań specjalnych i szefem Federalnego Urzędu Kanclerskiego został Horst Ehmke (SPD), parlamentarnym sekretarzem stanu przy kanclerzu — posłanka Katarzyna Focke (SPD), a „urzędniczym” sekretarzem stanu w tymże urzędzie — Egon Bahr (SPD). Należy przypomnieć, że szef Federalnego Urzędu Kanclerskiego w okresie kanclerstwa L. Erharda, dr Westrick również posiadał tytuł ministra federalnego do zadań specjalnych, nie miał jednak do pomocy dalszych sekretarzy stanu (zob. G. Behrendt, *op. cit.*, s. 35).

²¹ Por. „Bulletin des Presse- und Informationsamtes der Bundesregierung” nr 129 i 148 z 1969 r. H. Schäfer niedawno wstąpił do partii FDP.

²² Zob. „Der Spiegel” nr 45/1969, s. 24.

²³ *Ämter und Organisationen der Bundesrepublik Deutschland*. Athenäum Verlag Junker und Dünnhaupt KG Frankfurt am Main — Bonn. Rec. L. Janicki, „Przegląd Zachodni” nr 6/1967, s. 414 i nr 4/1968, s. 496.

¹ Lepiej niż tytuł przekładu niemieckiego, zamierzenia autora oddaje tytuł oryginalny: *Hitler's Social Revolution — Class and Status in Nazi Germany 1933-1939*.

z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i innych krajów socjalistycznych. Brak ten ogranicza z natury rzeczy możliwość wszechstronnego, naukowego spojrzenia i wpływa na oceny autora.

Oprócz dość obszernego wstępu, w którym Schoenbaum formułuje zadania poznawcze i podstawowe tezy swej pracy, książka składa się z dziewięciu obszernych rozdziałów. Dotyczą one kolejno: socjalnych obietnic, ideologii społecznej, sytuacji robotników, gospodarki, rolnictwa, kobiet, państwa, możliwości awansu i społeczeństwa — w III Rzeszy. Ponadto książkę wyposażono w niewielki aneks statystyczny dotyczący kształtowania się dochodów i podatków w tym okresie, wykaz bibliografii oraz indeks osobowo-rzeczowy.

Wiodącą tezę swej pracy przedstawia Schoenbaum we wstępie formułując ją następująco:

„Podstawową tezą tej książki jest, że III Rzesza była podwójną rewolucją. To jest w rzeczywistości źródłem jej anomalii i pomaga nam wyjaśnić, dlaczego tak niewielu współczesnych ją rozumiało. Była to rewolucja celów i środków zarazem. Rewolucja celów była natury ideologicznej: wypowiedziała ona wojnę społeczeństwu burżuazyjnemu i przemysłowemu. Rewolucja środków była jej odwróceniem. Była ona burżuazyjna i przemysłowa, gdyż nawet wojna przeciwko przemysłowemu społeczeństwu w przemysłowej epoce musi być prowadzona przy pomocy środków przemysłowych i ponieważ burżuazja potrzebna jest dla zwalczania burżuazji” (s. 26).

W ten sposób autor, nadużywając pojęcia rewolucji, próbuje pogodzić w swej nader wątpliwej formule rzeczywiste wsteczństwo społeczne i ideologiczne hitlerizmu, z deklarowaną przezeń powierzchowną zresztą i łatwą do przejrzienia — pozorną walką z instytucjami i ideami społeczeństwa burżuazyjnego. Te metodologiczne, z gruntu fałszywe założenia, bardzo umniejszają wartość naukową pracy Schoenbauma, zwłaszcza że jest to jedyne syntetyzujące sformułowanie jakie znajdujemy w całej książce, przy tym przyjęte *a priori*. Do tezy tej dostosowano bowiem konstrukcję książki.

W kolejnych rozdziałach autor gromadzi ogromną ilość mniej lub bardziej ważnych szczegółów. W związku z tym można by określić tę książkę jako pracę analityczną, chociaż podporządkowanie treści wyżej przytoczonej, wiodącej tezie powoduje, iż autor ustawicznie nadaje jednakową wartość elementom nieporównywalnym. Tak np. stale spotykamy wywody na temat rzekomej rewolucyjności NSDAP, wywody oparte na cytatach — mniej lub bardziej reprezentatywnych — przywódców NSDAP lub jej prasy i innych wydawnictw. Są one przeciwstawiane społecznym faktom, danym statystycznym itp. — na ogół pochodzącym ze źródeł godnych zaufania. W ten sposób autor nieustannie zaprzecza samemu sobie i swej tezie przewodniej, ponieważ fakty mają silniejszą wymowę niż cytaty z przemówień, jako że te ostatnie dowodzą jedynie wysokiej miary cynizmu i bezwzględnej demagogii, jakie cechowały przywódców NSDAP w ich staraniach o pozyskanie poparcia we wszystkich warstwach społeczeństwa niemieckiego. Nagromadzenie w poszczególnych rozdziałach różnorodnego materiału nie prowadzi przy tym Schoenbauma do sformułowania jego własnych wniosków — poprzestaje on na zreferowaniu zagadnień, jakie uważał za stosowne zestawić.

W pierwszym rozdziale autor przedstawia sytuację społeczeństwa niemieckiego przed dojściem Hitlera do władzy, trafnie na ogół oddając atmosferę ostatnich lat Republiki Weimarskiej, charakteryzującą się niezadowolaniem wszystkich warstw z istniejącego stanu rzeczy, przy czym następstwa wielkiego kryzysu lat 1929-1933 przeplatały się z wybujałą agitacją nacjonalistyczną. W tej sytuacji Schoenbaum stwierdza, że NSDAP obiecując coś każdemu, nie obiecywała w istocie rzeczy niczego, wyrażając jedynie powszechne oczekiwanie na zmianę istniejącego stanu rzeczy (s. 75).

Rozdział drugi, mający zgodnie z tytułem przedstawiać społeczną ideologię narodowego socjalizmu, prezentuje pozorny dylemat ruchu hitlerowskiego (być może mający znaczenie we wczesnych stadiach ruchu, ale nie w okresie, jaki obejmuje książka) — między społecznym radykalizmem a pragmatycznym akceptowaniem burżuazyjnych instytucji i struktury społeczeństwa niemieckiego. Po dojściu Hitlera do władzy demagogiczne wypady przeciwko kapitalizmowi i plutokracji pozostawały w jaskrawej sprzeczności z praktyką sprawowania władzy i służyły co najwyżej jako przygotowanie ideologiczne społeczeństwa do wojny, wymierzone głównie przeciwko państwom Zachodu.

Kolejne rozdziały, traktujące o sytuacji robotników, chłopów, gospodarki, kobiet i kasty urzędników państwowych — przeciwstawiają sobie głoszone przez NSDAP hasła ideologiczne i rzeczywistość społeczną, dowodząc — wbrew podstawowej tezie autora, że NSDAP nie posiadała w istocie rzeczy programu socjalnego, który byłby godny miana rewolucyjnego. Program utworzenia „wspólnoty narodowej” (*Volksgemeinschaft*), był w rzeczywistości jedną z wersji burżuazyjnej i drobnomieszczańskiej tęsknoty do przewyciężenia walki klasowej. Propaganda nazistowska schlebiała wprawdzie robotnikom, pozornie przyznawano im status równouprawnionych z przedsiębiorcami, *Volksgenossen*, ale — jak słusznie zauważa Schoenbaum — nie ludzie pracy, ale sama praca — i to w jednoznacznym celu szybkiego przygotowania III Rzeszy do wojny, była obiektem zainteresowania NSDAP (s. 110 i n.) Autor słusznie też zauważa — znów w niezgodzie ze swą tezą — że naziści ani przed, ani też po 1933 r. nie zajmowali się intensywnie problemami robotniczymi. Zresztą te warstwy, na których rzeczywiście opierał się narodowy socjalizm, a więc wszystkie odcienie drobnomieszczaństwa i burżuazji — miały swoje powody, aby być przeciwko robotnikom i ich organizacjom (s. 108). Dlatego też III Rzesza nie przyniosła poprawy sytuacji materialnej robotników, nie podniósł się jej standard życiowy ale wzbogaciły formy wyzysku (s. 135 i n.) Natomiast zmieniła się krańcowo sytuacja społeczna klasy robotniczej — ustawodawstwo hitlerowskie traktowało robotników w kategoriach niemal że feudalnych, wprowadzając do fabryk zasadę wodzostwa (*Führerprinzip*), podnosząc rangę pracodawców i wymuszając bezwzględne wobec nich posłuszeństwo.

Podobnie chłopstwo nie zyskało materialnie ani socjalnie w III Rzeszy, mimo że w hitlerowskiej idei „*Blut und Boden*” dla chłopstwa przewidywano rolę bazy społecznej narodowego socjalizmu; na nim głównie miała się opierać ekspansja na wschód i kolonizacja zdobytych ziem (s. 198). W praktyce struktura rolnictwa nie uległa zmianom, cechowało je zacofanie i brak perspektywy rozwojowych i okres pokojowego istnienia III Rzeszy nie przyniósł tu żadnych zmian (s. 224).

Zupełnie odmiennie przedstawiała się sytuacja kapitalistycznych przedsiębiorców, którzy chętnie godzili się na podporządkowanie państwu, zwiększając w zamian swe zyski i wpływy. Chociaż Schoenbaum to przyznaje, to jednak eksponuje w tej kwestii wyraźnie elementy drugorzędne, usiłując wykazać, że przemysłowcy i w ogóle burżuazja tak samo źle była traktowana przez NSDAP jak masy pracujące. Przytaczane przez niego fakty i dane statystyczne świadczą o wielkiej i niezachwianej, raczej umocnionej potędze przemysłu i jego mocnej pozycji w systemie hitleryzmu. Chociaż autor gromadzi głównie informacje incydentalnej wartości, to i one świadczą o tym wymownie — jak np. sprawa rewizji nowego ustawodawstwa o spółkach akcyjnych dokonana pod naciskiem wielkiego przemysłu (s. 165), czy zwycięstwo karteli nad drobnym handlem — programowo popieranym przez NSDAP (ss. 167 - 168). Rozdział o gospodarce — a właściwie o sytuacji kapitalistycznych grup społeczeństwa — przedstawia nam obraz chaosu i niekonsekwencji występujących w polityce gospodarczej III Rzeszy i nasuwa pytanie, jak to było możliwe, że na przestrzeni pięciu lat zrealizowano wielki program zbrojeniowy, który uczynił to państwo największą potęgą militarną Europy?

Rozdział o państwie — a w rzeczywistości — o stanie urzędniczym, dostarcza szczegółowych opisów anatomii biurokracji III Rzeszy i należy do ciekawszych partii książki. To co najistotniejsze — znów wbrew intencji autora, pragnącego przedstawić „zrewolucjonizowanie” aparatu władzy — zawiera się w danych, z których wynika, że w III Rzeszy zaledwie 10% dawnych urzędników musiało odejść ze swych stanowisk (s. 245), że zatem w tej ważnej dziedzinie była ona kontynuacją dawnego państwa.

Dwa ostatnie rozdziały stanowią właściwie podsumowanie książki, chociaż zawarte w nich konstatacje znów gubią się w gąszczu nagromadzonych szczegółów. Schoenbaum twierdzi, że z jednej strony narodowy socjalizm był ruchem socjalno-rewolucyjnym, ale nie potrafił znaleźć użytecznej ideologii (s. 289), chociaż dążono do zrewolucjonizowania istniejących stosunków w duchu antykapitalistycznym, przeciwstawiając się koncentracji produkcji, urbanizacji i innym następstwom kapitalizmu. Z drugiej jednak strony — nieco dalej — autor twierdzi, że o ile miał miejsce proces społecznego przewarstwiania, to nosił on cechy właściwe kapitalizmowi i nie różnił się od tego, co miało miejsce w Republice Weimarskiej (s. 296). Nie przeszkadza to Schoenbaumowi orzec, że „rzeczywiście odbyła się rewolucja socjalna: obalenie struktury klasowej i zmiana statusu socjalnego jednostki” (ss. 332 - 333). Kilka stron dalej, w rozdziale ostatnim, czytamy znów, że obraz konfliktów społecznych nie uległ zmianie a społeczeństwo pozostało podzielone, tak, jak nim było w 1933 r. (s. 339). Charakterystyczne dla stylu całej książki jest sformułowanie następujące:

„Jak daleko sięgnąć wzrokiem wszystko się zmieniło, a przecież nie zmieniło się nic. Rewolucja była bezpośrednio na porządku dziennym a równocześnie była odsunięta w przyszłość na czas nieograniczony. Przemysł notował rekordowe zyski, generałowie wydawali się nie napotykać na żaden opór. [...] Tym, co trzymało wszystko w ryzach, była kombinacja ideologii i dynamiki socjalnej oparta na podstawie podarunków i terroru” (s. 339).

Nie szczędząc uwag krytycznych co do założeń metodologicznych i wynikającego stąd eklektyzmu przy formułowaniu pewnych sądów, trzeba jednak przyznać, że autor z wielką pracowitością zgromadził mnóstwo szczegółowych danych i relacji. Wprawdzie nie potrafił wyprowadzić z tego materiału analitycznego prawidłowych ocen syntetyzujących — jak się zdaje w pogoni za oryginalnością — ale lektura jego książki, traktowanej jako zbiór materiału studyjnego, wprowadza w klimat społeczny III Rzeszy, zapełniając częściowo lukę w naszej wiedzy o problematyce społecznej pod panowaniem narodowego socjalizmu.

Janusz Rachocki

ZBIGNIEW M. KLEPACKI: *Zachodnioeuropejskie organizacje międzynarodowe*. Wydawnictwo „Książka i Wiedza”. Warszawa 1969, 440 ss.

Polscy naukowcy z rosnącym zainteresowaniem obserwują proces rozwoju zachodnioeuropejskich organizacji międzynarodowych. Rezultatem tych zainteresowań jest szereg opracowań, które proces ten analizują. Obejmują one z jednej strony pozycje o charakterze ogólnym, poświęcone ekonomicznym, polityczno-społecznym, militarnym i prawnym aspektom integracji zachodnioeuropejskiej¹, z drugiej natomiast

¹ Można przykładowo wymienić: pracę Z. Nowaka, *Koncepcja integracji Europy zachodniej na tle procesów rozwoju ekonomicznego*. Poznań 1965, rozprawę Z. Klepackiego, *Za-*